GŁOS POMORSKI

Nr. 38 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 3000 mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **3450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 3750 mk., do Niemiec 4000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2930.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności **za termin umieszczenia ogłoszenia.**

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 17-go lutego 1923. | Telefon nr. **50 i 51.**

Sprawa Kłajpedy i pasa neutralnego.

Paryż, 15. 2. (Pat.) Dziś odbędzie się posiedzenie rady ambasadorów, poświecone sprawie Kłajpedy. Również dziś oczekiwany jest przyjazd do Paryża Galwanauskasa.

Według informacji „Daily Telegrapha" rząd litewski, zachęcony powodzeniem swojej akcji w Kłajpedzie, jest zdecydowany zająć nieprzejednane stanowisko w sprawie strefy neutralnej Wileńszczyzny. Oddziały litewskie, zajmujące odcinek strefy z koleją, mają — według dalszych informacji „Daily Telegrapha" — stawić opór, jeżeli Polacy będą usiłowali zająć część pasa neutralnego, im wyznaczoną na mocy ostatniej decyzji rady Ligi narodów. Galwanauskas ma podobno na dzisiejszem posiedzeniu rady ambasadorów wystąpić przeciw wzmiankowanej decyzji rady Ligi, żądając oddania sprawy pasa neutralnego do rozstrzygnięcia trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Wilno, 15. 2. (Pat.) Według wiadomości nieurzędowych z pasa neutralnego, Litwini w ciągu dnia wczorajszego i nocy dzisiejszej zniszczyli tor kolejowy koło Oran. Wysadzono w powietrze 3 mosty. W kierunku Okiennik słychać było dziś zrana strzały. Dalszych wiadomości brak.

Warszawa, 16. 2. (Tel. włas.) Ujawnił się obecnie charakter oporu litewskiego przeciwko zajmowaniu części pasa neutralnego, przyznanej Polscē. Wiadomo, że Litwini otrzymali rozkaz napadania polskich oddziałów, ale ustępowanie wobec przewagi. Stwierdzono niezbicie, że po stronie litewskiej wśród wojskowych przebranych po cywilnemu znajduja się **oficerzy niemieccy.** Litwini mają w pasie neutralnym pozycje artyleryjskie; działa przy zbliżeniu się policji polskiej zostały odstawione na tyły. Litwini rozpowszechniają pogłoski o wojnie; rozszerzają je żydzi w pierwszym rzędzie.

Lewica senatu uchwala budżet.

Warszawa, 16. 2. (Tel. włas.) Wczorajsze obrady Senatu nad prowizorjum budżetowem posiadały, jak zawsze dotąd, charakter dyskusji przedmiotowej, w której prowizorjum zostało oświetlone w sposób bardzo interesujący, poniekąd nawet nowy, jeśli porównać wczorajszą dyskusję z podobna rozprawą w Sejmie.

Senator **Stecki** gruntownie rozpatrzył w dłuższem przemówieniu prowizorjum i wytknął mu wiele braków, pominiętych w dyskusji sejmowej. O stosunku ministra Grabskiego do zamożniejszych warstw społeczeństwa słusznie podkreślił sen. Stecki, że min. Grabski mówi o tych warstwach tak, jakoby sie spodziewał z tej strony oporu przeciwko ciężarom podatkowym, jakie na nie spadną. Sen. Stecki oświadczył uroczyście, że sfery, które on reprezentuje, nietylko zgadzają się na nie, ale są za jaknajdalej idącem podniesieniem podatków, natomiast domagają się, aby warstwy uboższe złożyły daninę w postaci lepszej pracy.

Minister **Grabski** odpowiedział na interpelację w sprawie miernika złotego. Odpowiedź jego wypadła słabo i nieprzekonywująco.

W dalszej dyskusji na wyróżnienie zasługuje doskonała mowa senatora **Nowodworskiego** (Chrześc. Dem.), który prawnie i logicznie udowadniał, że lewica wraz z min. Grabskim operuje zgoła fałszywym argumentem, jakoby odrzucenie przez izby prawodawcze obecnego prowizorjum budżetowego dawało możność rządowi gospodarczemu bez ograniczeń, bez zgody Sejmu i Senatu. Powołał się on na słuszne słowa min. Grabskiego o zbyt hojnych rękach jego kolegów w rządzie, aby mógł wykazać, w jak nieodpowiednich warunkach i otoczeniu znalazł się sam wskutek szlachetnej ambicji służenia Ojczyźnie.

Przedstawiciele lewicy przemawiali krótko, w tonie lekceważącym dla Senatu, a więc i dla siebie.

Prowizorjum uchwalone zostało drobną większością głosów tych samych stronnictw, które w Sejmie za jego przyjęciem się oświadczyły.

WYBORY DO KASY CHORYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. włas.) „Kurj. Warsz." donosi: Wyniki wyborów do kasy chorych z dnia 11 bm. są następujące:

Lista Nr. 3 (narodowa) otrzymała głosów 4635.
Lista Nr. 2 głosów 777.
Lista Nr. 5 głosów 756. Unieważniono około 130 głosów.

Wobec powyższego wyniku liście narodowej przypadły 23 mandaty, liście Nr. 2 — 4 mandaty, a liście Nr. 5 — mandaty.

ZWŁOKA W SPRAWIE „NUMERUS KLAUSUS".

Warszawa, 15. 2. (Tel. włas.) „Gaz. Warsz." donosi: Sprawa ograniczenia liczby żydów na uniwersytetach została ostatecznie przez komisję konstytucyjna zbyta niczem. Odesłano ja z powrotem do komisji oświatowej, nie wyrażając żadnej opinji o stosunku jej do Konstytucji.

Poseł Łypacewicz zwrócił uwagę, że wniosek p. Kiernika mówił o wprowadzeniu wydziałów dla zastosowania „numerus clausus" w fazie potrzeby. Uważa on, że sprawa te nie może być podnoszona w niektórych wydziałach i oświadcza się za tem, aby odesłać ją do Komisji oświatowej.

Poseł Grünbaum stwierdził, że we wniosku p. Kiernika mowa jest nietylko o uprawnieniach wydziałów do załatwienia tej sprawy, lecz również do zastosowania procentowości.

Wobec tego, na wniosek p. Piotrowskiego (P. P. S.) odesłano sprawę do komisji oświatowej, której najbliższe posiedzenie odbędzie się za 2 tygodnie, a więc wszystko uległo zwłoce.

ARESZTOWANIA WICHRZYCIELI UKRAIŃSKICH.

Kraków. (AW.) W tych dniach udaremniono spisek odkryty w pow. tarnopolskim zmierzający do wywołania niepokojów w Małopolsce Wschodniej. Policja aresztowała zgóra 60 ludzi posądzonych o współudział. Wszyscy aresztowani znajdują się obecnie w więzieniu tarnopolskiem.

KONFERENCJA CZICZERINA Z MADEYSKIM.

Berlin. (PAT.) Podczas swego pobytu w Berlinie komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, odbył dłuższą rozmowę z ministrem Madeyskim.

ROSTRZYGNIĘCIE W SPRAWIE GRANIC GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Praga, 15. 2. (AW.) Prezydent ministrów francuskich Poincare, jako przewodniczący Rady Ambasadorów wystosował do rządu niemieckiego pismo, jako odpowiedź na notę z dnia 30 grudnia 1922 roku.

„Niemiecko-czeska komisja graniczna została wezwana przez Radę Ambasadorów do sprowadzenia zastrzeżeń Rządu Niemieckiego. Niemiecko - czeska komisja wysłuchała przedłożeń niemieckiego komisarza i zbadała stosunki na miejscu. Skutkiem tego postanowiono obszar gminy Owschitz ustąpić Niemcom, a domagać się postanowionego przez komisję niemiecko-czeską przydzielenia obszaru gminy Haatsch do Czechosłowacji. Postanowienie komisji zapadło prawnie i musi być przez oba zainteresowane rządy uznane za ostateczne. Pozatem Rada Ambasadorów jest zdania, że Sprzymierzeni Komisarze przy niemiecko-czeskiej komisji granicznej nie są obowiązani podać zainteresowanym rządom powodów, które wywołały powyższą decyzję".

Pismo to ważne jest także ze względu na metodę pracy, jakiej obecnie we wszystkich sprawach spornych będzie trzymać się widocznie trzymać Rada Ambasadorów.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) W ostatnich dniach policja aresztowaał 40 komunistów w Medjolanie, 20 w Brindisi, 12 w Orvieto, **oraz kilkunastu w Ferrarze i w Viterbo.**

Prasa francuska o akcji w Zagłębiu Ruhry

Paryż, 14. 2. (Pat.) Prasa paryska obszernie zajmuje się przebiegiem dyskusji w angielskich izbach ustawodawczych nad adresem do tronu, a zwłaszcza oświadczeniem, złożonem przez angielskiego premjera. Dzienniki zauważają, że oświadczenie Bonar Lawa, jakkolwiek jest nacechowane głęboką serdecznością w stosunku do Francji, dowodzi jednakże, że premjer angielski najoczywiściej nie zdaje sobie jeszcze sprawy z sytuacji, jaka wynikła dla Francji z powodu stanowiska zajmowanego przez Niemcy od chwili podpisania traktatu. Bonar Law obawia się — pisze „Petit Parisien" — że opór Niemiec oraz przełamanie tego oporu przez Francję, spowodują katastrofę finansową Niemiec. Na to Francja może odpowiedzieć, że właśnie leżało w mocy Anglji przeszkodzenie oporowi Niemiec za pomocą stanięcia u boku Francji i przyłączenia się do jej akcji. Jeżeli Niemcy ujawniają tyle oporu, to tylko dlatego, że liczą na wyrozumiałe neutralnego stanowiska Anglji.

Podobnież „Petit Journal" zaznacza, że różnica stanowiska pomiędzy Paryżem a Londynem jest głównem, jeżeli nie jedynem źródłem wzmagania się oporu Niemiec. „Journal" daje wyraz zdziwieniu, że politycy angielscy, znający Francję, a nawet mający dla niej szczerą sympatję, do tego stopnia nie znają psychologji francuskiej. Stanowi to okoliczność tem bardziej godną uwagi, iż szeroka opinja angielska w przeciwieństwie do wielu polityków angielskich coraz bardziej staje po stronie Francji. Tenże dziennik zauważa, że zarówno Ramsay Macdonald, jak i Asquith, potępiając Francję za to, że okupowała zagłębie Ruhry, nie umieją jednakże zaproponować żadne lepszej metody postępowania.

Gaulois oraz szereg innych dzienników odpierają zarzut Bonar Lawa, jakoby Francja miała na widoku dwa cele, wzajemnie się wykluczające. Francja mianowicie, zdaniem Bonar Lawa, chce z jednej strony, aby Niemcy jej płaciły, a więc było dość silne, aby módz płacić, z drugiej zaś strony ta sama Francja boi się tego, że Niemcy będą silne. Dzienniki podkreślają, że Francja boi się jedynie tego, iż Niemcy będą dość silne, aby módz odmówić wykonania klauzul traktatu pokojowego, który we swej nieomal od chwili jego podpisania.

„Figaro" cytuje następującą depeszę korespondenta „Timesa" z Waszyngtonu: „Nie ulega wątpliwości, że sprawa Francji poczyniła w ciągu ostatnich dwóch tygodni znaczne postępy. Ogólne tu panuje przeświadczenie, że Niemcy mają tylko to, na co zasłużyli." Amerykanie są przeświadczeni, że Niemcy są odpowiedzialne i że powinny płacić. „Powyższa analiza nastroju opinji amerykańskiej — kończy „Figaro" — podana jest przez dziennik angielski specjalnie po to, aby stwierdzić zarówno słuszności naszej akcji w zagłębiu, jak i wielkie prawdopodobieństwo skuteczności tej akcji. W chwili obecnej można już powiedzieć, że Niemcy nie będą miały tego poparcia moralnego i materjalnego, na jakie najwidoczniej liczyły, gdy decydowały się na rozpoczęcie polityki oporu. Nic więc nie może nas odwieść od naszych celów i zadań, ku którym zdążać musimy z całą energją i stanowczością."

* * *

NIEMCY MOGĄ OBEJŚĆ SIĘ BEZ RUHRY.

Gdańsk, 15. 2. Z poważnych kół giełdowych oświadczają, że wszystkie manifestacyjne tryumfy marki niemieckiej nie są w stanie ukryć dwóch faktów, dla Niemiec nader przykrych; że zniżka poprzednia była czysto polityczną robotą i po drugie, że nawet bez zagłębia Ruhry państwo niemieckie jest zdolne do pomyślnego gospodarczego życia. Dni obecne dostarczają w tym względzie dostatecznych i przekonywujących dowodów.

PRZECIW KŁAMLIWEJ PROPAGANDZIE ANTYFRANCUSKIEJ.

Paryż, 15. 2. (Pat.) Agencja Havasa donosi; Wiadomości, rozpowszechniane zagranicą w celu przedstawienia Francji jako państwa imperjalistycznego noszącego się ze zamiarami wzniecenia wojny, wywołuje w paryskich kołach miarodajnych zdumienie. Redaktor dyplomatyczny Agencji Havasa jest upoważniony do kategorycznego zaprzeczenia

wszystkim tego rodzaju informacjom. Wiadomość „Westminster Gazette“, jakoby marynarka francuska przedsięwzięła środki w celu blokowania portów w Hamburgu, Bremie, Szczecinie i Kilonji, musi być uważana jako pochodząca z dziedziny bujnej fantazji, tak samo, jak wiadomość „Frankfurter Zeitung“, jakoby w niedalekim czasie miało nastąpić wypowiedzenie wojny przez Francję. Podobnież jedynie wymysłem reporterów niemieckich jest wiadomość o wydarzeniach w teatrze w Recklinghausen, gdzie jakoby Francuzi kijami wypędzali z teatru niemiecką publiczność.

REPRESJE WŁADZ FRANCUSKICH.

Moguncja, 15. 2. (PAT.) Rząd Rzeszy, oraz lokalne władze niemieckie w dalszym ciągu wywierają presję na ludność okupowanych obszarów, pobudzając do wytrwania w oporze. władze okupacyjne natomiast z całą energią przeciwdziałają tej propagandzie, stosując ostre środki, zwłaszcza aresztując opornych lub wydalając z obszaru okupacji. Energiczna postawa władz okupacyjnych zdaje się budzić nareszcie zaniepokojenie wśród niemieckich kół przemysłowych, które zaczynają rozumieć, e władze okupacyjne potrafią znaleźć środki wywierania presji. Jak donoszą z Gelsenkirchen, w ostatnich paru dniach aresztowano tam* 32 osoby. W Düsseldorfie również aresztowano szereg osób, a między innemi 2 funkcjonaruszy policji, przebranych po cywilnemu, którzy usiłowali podpalić budynek zamieszkiwany przez oddział żołnierzy francuskich, przewodniczącego syndykatu hotelarzy, burmistrza z miasta Essen, kilka osób odpowiedzialnych za przerwanie dopływu prądu elektrycznego do gmachu zajętego przez misję francuską, oraz pewnego robotnika, schwytanego na gorącym uczynku, gdy rozkręcał śruby w szynach na torze kolejowym. W Essen zarządzono jako środek represji, zajęcie centralnej elektrowni oraz pozbawienie hoteli dopływu prądu elektrycznego. Gdyby kara ta okazała się niewystarczającą, wówczas całe miasto pozbawione będzie światła z wyjątkiem szpitali, kopalń oraz instytucji użyteczności publicznej.

Niesłychana buta niemiecka.

Niemcy w Polsce od czasu, kiedy stali się „partją rządową“, tak butnie podnoszą łeb, jak nigdy dotąd na to sobie nie pozwalali. Rządowi gen. Sikorskiego, którem udopomogli do zwycięstwa, udzielając nauczek w formie drwiącej — kpią sobie poprostu z rządu i z Polski.

Tak np. bydgoska „Deutsche Rundschau in Polen“, omawiając notę rządu polskiego do rządu Rzeszy Niemieckiej w sprawie odznaczeń b. oficerów pruskich, będących obecnie obywatelami polskimi, podaje, że nota ta kończy się groźbą, iż w razie powtórzenia się podobnego wypadku rząd polski zastosuje represje. Artykuł kończy się w sposób następujący:

„Najuniżeniej pozwalamy sobie przypomnieć, że te osoby należą do armji, której krwawym ofiarom Rzeczypospolita Polska w pierwszej linji zawdzięcza swą wolność i suwerenność“.

Dziś, po ujawnieniu wszystkich machinacji Ludendorffów i Hindenburgów w sprawie utworzenia „niezależnego Król. Polskiego“, które miało być okrojone o wielkie połaci ziemi, jak np. Zagłębie Dąbrowskie itd. i stać się poprostu folwarkiem prusk. twierdzić jeszcze, że Polska wolność swą zawdzięcza Niemcom, na to trzeba być butnym Niemcem, mającym w sobie duszę krzyżaka obłudnego.

Śmiałość Niemców naszych posuwa się istotnie troszeczkę za daleko. Zachowują się oni wogóle, jakoby byli w Niemczech, a nie w Polsce. Ton ich prasy staje się z dnia na dzień bezczelniejszym. Wszystkie organa separatystów niemieckich bez wyjątku z okazji okupacji Zagłębia Ruhry zamieszczają artykuły w stosunku do Francji przepełnione nienawiścią i napastujące sojuszniczkę naszą w sposób niesłychany. Np. „Lodzer Freie Presse“ nazywa zajęcie Zagłębia Ruhry przez Francję czwartą wyprawą bandycką.

Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, by w państwie, które zawarło sojusz wojskowy z Francją, mogły się ukazywać podobne artykuły w prasie niemieckiej, artykuły wybitnie inspirowane przez Berlin.

Artykuł, o którym mowa, pióra jednego z tutejszych napływowych (z Berlina) separatystów, p. Heina, zaznacza, że zajęcie Zagłębia Ruhry jest ukoronowaniem całej polityki rabunkowej Francji od r. 1667 i w tem znaczeniu mówi o czwartej wyprawie bandyckiej.

Te wynurzenia pisma, które powstało w roku 1918 z okupacyjnego pisma urzędowego niemieckiego „Deutsche Lodzer Zeitung“, wywołały w Łodzi wielkie oburzenie.

W tonie podobnym utrzymane są artykuły wszystkich pism niemieckich, począwszy od „Posener Tageblattu“, a kończąc na „Dirschauer Ztg.“ i „Culmer Ztg.“

Raz poraz zamieszczają artykulik niby to lojalny, przypodchlebiający się rządowi, to znów odgrażają się przejściem do opozycji, czują się w każdym razie w roli języczka u wagi.

Słusznie poseł Korfanty zwrócił w ostatniem przemówieniu swem w Sejmie uwagę na to, że żadna władza nie widzi tego postępowania Niemców. Władze nasze za to zwracają się przeciwko organizacjom polskim, jak np. „Rozwój“, które dążą do oswobodzenia narodu polskiego z pod wpływów żydowskich.

Społeczeństwo nasze musi raz wreszcie kwestję jasno postawić, zdając sobie sprawę z tego, że wszystko to wychodzi ze źródeł berlińskich, taksamo jak owe nominacje na wyższych oficerów, którzy mają widocznie być wodzami armii niemieckiej, „obywatelami na wypowiedzenie“, których rząd niemiecki za każdą cenę stara się utrzymać w Polsce, jako awangardę dla przyszłych swoich poczynań rewanżowych.

O reformę administracji.

W dniach 12 i 13 bm. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów pierwsze posiedzenie komisji dla reformy administracji powołanej przez p. prezesa Rady Ministrów Sikorskiego. Na posiedzeniu tem przedstawił p. prezes Rady Ministrów plan reformy administracji państwowej, opartej na zasadach ustalonych w Konstytucji.

Jednym z głównych punktów tego planu jest przeprowadzenie zespolenia organów administracji pierwszej i drugiej instancji w ręku władzy politycznej zgodnie z postanowieniem art. 66 Konstytucji. Zespolenie obejmuje wszystkie organy administracyjne, których działalność powinna być skoordynowana do jednej linji polityki państwowej. Stopień zespolenia będzie rozmaity, zależnie od poszczególnych działów administracji. Tam, gdzie względy techniczne na to pozwolą, będą pewne działy administracji wcielone do województw, względnie starostw o ile zaś względy praktyczne wymagają, aby pewne działy administracji posiadały swe odrębne organy, ma być zapewniony wojewodom i starostom odpowiedni wpływ i nadzór nad ich działalnścią. Pozatem w odniesieniu do niektórych administracji, jak kolejowej i pocztowej, ze względu na ich ważne dla rozwoju Państwa znaczenie, ma być przyznany wojewodom i starostom głos doradczy przy obsadzaniu ważnych kierowniczych stanowisk. Zamienione zespolenie umożliwi jednolity kierunek administracji państwowej oraz harmonijne i sprężyste jej funkcjonowanie, podniesienie władzy i autorytetu wojewodów i starostów jako reprezentantów rządu i w wypadkach wcielenia pewnych działów administracji do władzy politycznej zmniejszy wydatki personalne i rzeczowe.

Łącznie z reorganizacją władz administracyjnych ma nastąpić przeprowadzenie odpowiadającego wymogom administracji podziału terytorjalnego Państwa. Dotychczasowy podział terytorjalny wykazuje braki w dwóch kierunkach: 1) poszczególne okręgi administracyjne pierwszej instancji są bardzo niejednolite pod względem obszaru i zaludnienia; 2) dla poszczególnych działów administracji państwowej niezespolonych w województwach i starostwach, istnieją podziały terytorialne, które niekiedy nie liczą się zupełnie z podziałem administracyjnym.

Jednocześnie z reorganizacją władz administracyjnych zamierzona jest rewizja systemu administracji i biurowości w celu osiągnięcia możliwej sprawności w urzędowaniu i zmniejszenia wydatków administracji. P. prezes Rady Ministrów podniósł również kwestję odpowiedniej egzekutywy dla władz administracyjnych. Ważne znaczenie będzie miała w tym względzie interpretacja 72 artykułu Konstytucji, który w sprawach administracyjno-karnych wprowadza odwołanie się do właściwych sądów od orzeczeń wydanych przez władze administracyjne pierwszej instancji.

Równolegle z reformą administracji Państwa zamierza rząd przystąpić do zorganizowania samorządów we wszystkich trzech stopniach wedle zasad ustalonych w Konstytucji. Sprawa ta jest bardzo pilna i ważna i jej załatwienie przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia w Państwie. Przy zorganizowaniu samorządów gminnych będą wzięte pod uwagę odr. stosunki w poszczególnych obszarach Rzplitej oraz nierówne przygotowanie ludności do udziału w administracji. Ze względu na rozszerzony zakres spraw, jakie przypadną samorządom będą opracowane odpowiednie przepisy o nadzorze nad samorządami. Nadzór ten będzie poddany kompetencji odnośnych Ministerstw, co osiągnie się przez właściwą interpretację Konstytucji.

Nad poruszonemi przez p. prezesa Rady Ministrów sprawami przeprowadzono dyskusję, która miała charakter dyskusji wstępnej. Kwestja zespolenia organów administracji pierwszej i drugiej instancji w ręku władzy politycznej zyskała jednomyślną aprobatę w tem, że zespolenie to zgodnie z Konstytucją obracać się musi w granicach możliwości technicznych, jest to nieodzowny warunek podjęcia jednolitej polityki administracyjnej i wzmocnienia władzy wojewódzkiej, która powinna się starać zwiększyć zaufanie do rządu centralnego. Zespolenia domaga się również wzgląd na obronę Państwa. Podniesiono, że opinja publiczna jest za zespoleniem, gdyż dotychczasowy stan daje się bardzo odczuwać ludności.

W kwestji podziału terytorjalnego dla poszczególnych działów administracji wypowiedziano się przeciw ogólnym zasadniczym zmianom w tym kierunku, ponieważ mogłyby one wywołać wstrząśnienia w organizmie administracyjnym, a w razie zwiększenia poszczególnych okręgów administracyjnych powstałaby wielka trudność w uzyskaniu pomieszczeń dla nowo utworzonych urzędów. Przeprowadzić należy poprawki, podyktowane potrzebami życiowemi, przyczem podział według dzielnic w myśl propozycji rządu za koniecznością uzgodnienia poszczególnych oddziałów administracji państwowej, które dotychczas traktowano odrębnie.

W kwestji samorządu ujawniły się różnice zdań co do tego, czy ma być t. zw. jednostkowy, jak w małopolsce, czy też zbiorowy, jak w Kongresówce. Pozatem jednomyślnie uznano konieczność jaknajspieszniejszego zorganizowania autonomji wojewódzkiej.

Dyskusja ta miała znaczenie orjentacyjne, główne zaś prace polegające na dokładnem opracowaniu poszczególnych spraw w porozumieniu z zainteresowanemi Ministerstw. dla postawienia pewnych tez przeprowadzą podkomisje. Wyłoniono trzy podkomisje: jedną dla spraw zespolenia organów administracji pierwszej i drugiej instancji z przewodniczącym Kasnicą oraz członkami Moskalewskim, Janiszewskim, Rybakiem i Konckim, drugą dla spraw podziału terytorjalnego z przewodniczącym Starczewskim oraz członkami pp. Eberhardtem, Olpińskim i Rybakiem i trzecią dla spraw samorządu z przewodniczącym p. Bobrzyńskim oraz członkami pp. Bukowieckim, Janiszewskim, Starczewskim, Olpińskim i Weissbrotem. Ponadto utworzona będzie podkomisja dla spraw uproszczenia systemu administracji i biurowości. Narazie wstrzymano się z jej utworzeniem.

Celem ułatwienia podkomisji ich prac, wydał p. prezes Rady Ministrów zarządzenie, aby Ministerstwa wyznaczyły urzędników do udzielania podkomisjom potrzebnych wyjaśnień. Podkomisje mają ukończyć swe prace do 4 tygodni, poczem zbierze się ponownie komisja dla rozpatrzenia wspólnych wyników tych prac oraz ustalenia pewnych tez podstawowych dla rządu przy opracowaniu projektu ustawy o rozporządzeniu Rady Ministrów w zakresie reformy administracji. Na tem końcowem posiedzeniu będzie również rozpatrzona sprawa interpretacji art. 72 Konstytucji. Skład komisji, do której należą wybitni znawcy administracji zarówno ze świata urzędniczego jak i obywatelskiego, daje rękojmię najlepszych wyników jej prac.

Czcza demonstracja kilku Enpeerowców.

Niestety musimy powrócić do bardzo przykrego incydentu, jaki wydarzył się na konferencji drożyźnianej odbytej ubiegłej soboty w sali Rady Miejskiej w Grudziądzu — powiadamy niestety, gdyż bylibyśmy nadzwyczaj zadowoleni, jeśliby ta sprawa załatwioną została tylko krótką wzmianką, jaką przytoczyliśmy z okazji opublikowania sprawozdania z przebiegu konferencji drożyźnianej, zamieszczonego w nr. 34 „Głosu Pomorskiego.“ Konieczność zajęcia się jeszcze raz tą sprawą, i wszechstronnego oświetlenia jej wynika z obowiązku sprostowania fantastycznych wieści, jakie krążą po mieście oraz mniemanie pewnych grup, jakoby demonstracja tych kilku obywateli z p. Statkiewiczem na czele była czemś dodatniem dla kół robotniczych.

Przypomnijmy sobie, jaki nastrój panował na tej konferencji i jakie słowa padły na niej pod adresem pracowników.

Co do nastroju zaznaczyć należy, że najlepiej charakteryzują go uchwały końcowe, jakie powzięło zebranie jednogłośnie przy udziale pozostałych reprezentantów kół robotniczych lub olbrzymią większością głosów przy jedynym sprzeciwie reprezentantów rolnictwa nie tyle co do meritum uchwały, lecz tylko co do formalnego jej ujęcia, o czem obszerniej pisaliśmy w artykułach „Przywilej stanowy“ i „Żądamy“, przez co sprawę „nastroju“ uważamy za załatwioną i nie wymagającą dalszego nad nią rozwodzenia się.

Pozostaje jeszcze kwestja słów, jakie padły pod adresem pracowników. Na początku dyskusji p. Nowak sekretarz generalny Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego podkreślił, że „trzeba coś zrobić, jest bowiem bardzo źle, nędza coraz większa, którą wyzyskują elementy komunistyczne dla swoich celów.“ P. mecenas Wysocki stwierdził że wśród kół robotniczych także urzędniczych i inteligencji „panuje nędza, że ludzie nie mogą siebie i swych rodzin wyżywić i że położenie jest groźne.“ Tę sprawę rozwinął p. dyr. Poszwiński, który stwierdził konieczność powiększenia zarobków: „Trzeba rozwiązać kwestję robotniczą, co do płacenia wyższych zarobków, które są stanowczo za mała i nie odpowiadają faktycznemu stanowi drożyzny.“ Pan Kamrowski podkreślił, „że wydajność pracy powiększy się, gdy zarobki będą większe.“ P. dr. Grygier oświadczył, że „należy uniezależnić pieniądz nasz od marki niemieckiej, liczyć według złota czy dolara, także co do pracy robotników.“ Sprawę tę szerzej rozwinął p. dyr. Poszwiński: „Jeżeli przyznano tu (p. dyr. Jagodziński), że przemysł nasz kalkuluje i zarabia na zasadzie złota i ma zarobki normalnie przedwojenne, to czemuż nie kalkuluje on także płac robotniczych i urzędników na tej samej zasadzie? Przemysł graficzny już dziś doszedł do płac pracowników swych prawie według waluty złotej. Jak w porównaniu z płacą pracownika drukarskiego wygląda najlepsza płaca w fabrykach? To trzeba będzie koniecznie uregulować. Ale niezależnie od tego idzie kwestja chleba. Jeżeli dziś już robotnicy przychodzą do fabryki i zamiast chleba suche kartofle pieką sobie przy piecu i tem się pożywiają, to zaiste wielkie jest niebezpieczeństwo, że dojść może do tego, że drogiego chleba nie będzie się kupowało, nie mając za co, ale będzie się go brało.“ P. Barańczak powiedz. dosłownie: „Jest tu dziś reprezentowany cały skład społeczeństwa, wszystkie warstwy przez swe organizacje. W tym kierunku działać powinniśmy zawsze, porozumiewać się. Bez względu na kierunek polityczny powinniśmy się zgodzić itd.“

Oto głosy reprezentantów niemal wszystkich warstw społecznych, które uznały opłakane położenie pracujących. Czyż można wymarzyć sobie idealniejszy, bardziej zgodny sentyment dla kół pracujących?

Nie! A jednak kilku pp. z Nar. Partji Robotniczej z p. Statkiewiczem na czele mimo ten sentyment, mimo poważny nastrój konferencji demonstracyjnie opuścili salę obrad! Czyż pp. ci zastanowili się nad swym krokiem?! . . . Nie! Bo gdyby się byli zastanowili, prawdopodobnie od podobnego działania odwiedliby ich pozostali do końca posiedzenia koledzy z Nar. Partji Rob. Czyż pp. ci wiedzą o tem, że krok ich jest zarazem wotum nieufności, skierowanem nietylko pod adresem członków innych partji politycznych i członków innych warstw społecznych i warstwy robotniczej, ale przedewszystkiem przeciwko pp. senatorowi Szychowskiemu, należącemu do klubu senackiego NPR i mężów zaufania Z. Z. P. p. Barańczakowi, jak i innym kolegom z obozu NPR., którzy konferencję traktowali tak, jak ona na to zasługiwała t. j. poważnie!

To też oświetliwszy tę sprawę czczej demonstracji kilku Enpeerowców sądzimy, że nie pozostanie ona bez echa wśród kół robotniczych, i urwie głowę plotkom, jakoby „jedynie p. Statkiewicz i jego kompanja stanęli w obronie interesów pracowników.“

Gdańsk, 16. 2. (Tel wł. ***Marka polska 39 Dolary St. Zj. 49 450. Mrk. polsk. 19 000. Mrk. niem.***

Dwie odezwy.

Otrzymaliśmy w tych dniach dwie odezwy, i to obydwie w najaktualniejszych obecnie sprawach. Pierwsza to paląca dziś kwestja pomocy ofiarom katastrof na G. Śląsku, druga znowu w sprawie pomocy inwalidom wojennym, którzy w najstraszliwszej znajdują się dzisiaj nędzy.

Są to jedne z największych naszych bolączek obecnej chwili, albowiem i ofiary katastrof na G. Śląsku co rychło ratować trzeba i także tym dzielnym obrońcom Ojczyzny — inwalidom wojennym z szybką i wydatną pomocą przyjść niezwłocznie musimy. Jeżeli dzisiejsi inwalidzi wojenni przyczynili się do wywalczenia niepodległości, to dzielny lud górnośląsski utrzymując w sercach przez wieki niewoli pruskiej zarzewie polskości i miłości do Macierzy — przyniósł nam w darze niezmierzone bogactwa natury ziemi śląskiej.

Sądzimy, że patrjotyczne i ofiarne społeczeństwo i tym razem poprze obydwie akcje, a tem samem da najlepszy dowód zrozumienia i odczucia największych bolączek obecnej chwili. W tej myśli zamieszczamy obydwie odezwy:

I.
SPRAWA POMOCY OFIAROM KATASTROF NA G. ŚLĄSKU.

Ponure i krwawe nieszczęście wstrząsnęło Górnym Śląskiem!

W przeciągu dni kilkunastu spadły nań trzy olbrzymie katastrofy kopalniane, katastrofy, jakich Śląsk od lat dziesiątek nie pamięta!

W Mikulczycach, Bytomiu i Hucie Laury zginęło śmiercią okropną 191 górników, a szpitale zapełniły się setkami rannych i zatrutych. Setki rodzin pogrążył twardy górniczy los w ciężkiej żałobie, wydając je, — gdy ojciec, brat lub syn zginął lub okaleczał — na pastwę bliskiej nędzy!

Łzy wdów i sierót wołają do nas o ratunek!

Łzy wdów i sierot polskich, bowiem na 191 zabitych 172 górników było Polakami!

Nietylko litość — lecz obowiązek — wzywają nas do szybkiej i energicznej pomocy!

Zwracają się więc podpisane organizacje do społeczeństwa polskiego kresów zachodnich — a szczególnie do ziemian i włościan — z gorącą prośbą o zbieranie datków na nieszczęsne ofiary, możliwie w produktach żywnościowych, nadewszystko dla ulżenia nędzy potrzebnych.

Zaofiarowane ilości kartofli, mąki, tłuszczów itd. prosimy składać w najbliższych Rolnikach, które zechcą udzielić pomocy w akcji, oraz zgłaszać do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, Św. Marcin 40.

Datki pieniężne przyjmują Dyrekcja Zw. Obr. Kr. Zach. (konto czekowe P. K. O. 203184) i wszystkie redakcje pism polskich.

II.
O POMOC DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.

Wojna! Z entuzjazmem maszeruje żołnierz na pole walki. Naokół świszczą kulę, grzmi armat ryk, ogniem pryskają szrapnele, leje się krew, gaśnie życie młode. I tarza się żołnierz w błocie chłoszcze go śnieg, deszcz, smaga wicher i tnie mróz. Naokół piekło mord i pożoga! Śmierć mu patrzy w oczy.

Niech żyje Polska! Atak! Jezus Marja! walą się pokotem chłopy. Ha! miło im dać krew, miło topić bagnet w wroga, bo kruszy Naród pęta niewoli! A z oparem krwi zastygłej, ponad groby i krzyże cmentarne wznosi się orzeł biały, wolny, — wstaje promienna Polska Niepodległa. Biją dzwony radości, szczęście gości w każdym domu, dobytek rośnie, obywatel się bogaci. Kwitną: przemysł, handel i rzemiosło, kwitnie Twoje szczęście.

Wojska wróciły zwycięskie, minęły wielkie zapały! Ze szpitali wychodzi czarny sznur nieszczęsnych, którym Bóg gorszy wyznaczył los niż łatwą śmierć! To 28 558 inwalidów, których zasługą i poświęceniem stanęło Twoje szczęście. Polski triumf!

A ci, co legli w bohaterskim boju, 11 152 wdów pozostawili wśród których śmierć gruźlicą kosi okropnie.

35 569 sierot płacze ojca i z nędzy popada w suchoty, ślepotę i tyfus głodowy.

6 753 ojców i matek, bez dachu, bez chleba, — płaczą syna utraty. Ci nieszczęśliwcy zbudowali Polskę cierpieniem i poświęceniem swojem. Z Polską tworzyli i Twoje Obywatelu szczęście!

A dziś? Porabany, zeszpecony kalectwem, wynędzniały cierpieniem inwalida próżno wyprasza się o pracę. Nikt go nie chce, każdy widzi w nim ciężar, jakoby winowajcę czegoś złego, za to, że broniąc Twego Obywatelu domu, Twojej żony i dziatwy przed zagładą wroga, okaleczał!

Ślepi, bezwładni, obłąkani, bez rąk i nóg, z połamanemi kośćmi, opanowani stałą trzęsącą nerwicą, złamani na ciele i duchu, pełzają wśród nas ci nieszczęśliwcy, tęsknią za suchym choć kawałkiem chleba, karmią się tylko zgryzotą i goryczą niewdzięczności.

Czy pamiętasz powstanie 27 grudnia, przypominasz sobie Wilno, Lwów, Śląsk Cieszyński, pamiętasz Górny Śląsk, a potem straszne dni inwazji bolszewickiej?

Gdyby nie te wały trupów, gdyby nie ten żywy mur z piersi żołnierzy dzisiaj okaleczałych, pogardzonych i zapomnianych, za ofiarność bohaterską zdegradowanych do ludzi podrzędnych, — gdyby nie męstwo tych inwalidów, o których Ty Obywatelu nie dbasz, — darłby z Ciebie pasy, dzisiaj bolszewik albo gnębił zaborca!

Obywatelu! Oddaj coś winien! Nie z miłosierdzia, ale z obowiązku wesprzej inwalidów! Czekamy Twego daru!

Głód, nędza i rozpacz wołają do Ciebie!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota. Konstancji. Wschód słońca 7.16 zachód 5.13 Wschód księżyca 7.49 zachód 7.13.

—** **OD ADMINISTRACJI.** Z powodu znacznego podwyższenia opłat pocztowych od dnia 15 lutego br., należy do ofert nadsyłanych na ogłoszenia w „Głosie Pomorskim" — celem dalszej wysyłki nadawcy — dołączyć odtąd 350 marek.

Dla szybciejszego załatwienia tychże zaleca się aby zamiejscowi interesenci przesyłali oferty w 2 kopertach, dołączając odnośne portorjum a miejscowi zaraz płacili w naszej ekspedycji. Ułatwia to nam szybszą ekspedycję tychże.

—** **W OSTATNIEJ CHWILI** przypominamy dzisiejszy koncert „Geza Kresz i Poźniak" na sali Tatru Miejskiego. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W piątek, dnia 16 lutego koncert.

W sobotę, dnia 17 lutego „Hajduczek", przedstawienie popularne.

W niedzielę, dnia 18 lutego „Urwis". Po południu w Łasinie „Hajduczek.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Wczorajsza premjera „Urwisa", B. Katerwy spotkała się z niezwykle wprost gorącem przyjęciem przez widownię. Ciągłe wybuchy serdecznego śmiechu, frenetyczne brawa podczas akcji, świadczyły, że ten rodzaj sztuk pogodnych, pełnych słonecznych uśmiechów, trafił do gustu publiczności. Ale też i gra najwybitniejszych artystów naszej sceny była naprawdę na poziomie prawdziwej sztuki p. Kostecka w roli tytułowej była nietylko bardzo milutka, ale wykazała wiele talentu stwarzając typ prawdziwego urwisa-dziewczyny, pp. Hartmanowa i Czekallówna oraz pp. Lenk, Cichocki, Łoziński i Zbierzyński tworzyli wprost koncertowy zespół. Sztuka ma bezwątpienia zapewnione powodzenie.

W piątek koncert.

W sobotę po cenach popularnych „Hajduczek".

Teatr Miejski, rozszerzając zakres swej pracy kulturalnej odegra w niedzielę w Łasinie „Hajduczka".

Łasin. W niedzielę wieczorem odegrała artyści Teatru Miejskiego z Grudziądza sceniczną przeróbkę z „Pana Wołodyjowskiego", Sienkiewicza p. t. „Hajduczek".

—** **NAGANKE NA SUBLOKATORÓW** urządzili dziś już złączeni lokatorzy, którzy wynajmują pokoje bez lub z utrzymaniem. I tak „zjednoczeni biodni lokatorzy" uchwalili: pobierać należytość za pokój z utrzymaniem miesięcznem od młodzieży szkolnej w wartości 4 centnarów żyta (podług cen rynkowych, czyli mniejwięcej 230 000 do 250 000 marek, od dorosłych 6 centnarów żyta czyli 350 000 marek. Zmiany są przewidziane w czwartek po 15 każdego miesiąca. — Cena za wynajęcie umeblowanego pokoju ma wynosić — zależnie od urządzenia i położenia — 1 do 1 i pół ctr. żyta, czyli 57000 do 85 000 marek.

Niewiadomo tylko, czem się ta naganka lokatorów na sublokatorów, większości ludzi żyjących w osamotnieniu — kawalerów — skończy. W każdym razie powinny tu wglądnąć władze miarodajne i położyć kres tej nagance. Należałoby bliżej przypatrzeć się tej nowopowstałej placówce mającej za zadanie, obdzieranie ostatniej skóry ze sublokatora.

—** **CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY** urządza dziś w piątek, dnia 16 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego wielkie zebranie, celem ukonstytuowania się sekcji pracowników umysłowych. Szczegóły patrz w ogłoszeniach.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Na posiedzeniu Izby karnej w dniu 10 lutego br. załatwiono następujące sprawy:

Ambrożego Szumachera, rolnika z Zawady i Maksymiljana Szumachera, robotnika z tej samej miejscowości, oskarżonych o wspólną kradzież szczap sosnowych z lasów państwowych w Warlubiu skazała Izba karna pierwszego, który już raz był karanym, na 1 rok, drugiego na 2 miesiące więzienia. Jan Schmidt z Grudziądza, ślusarz, już dwukrotnie za kradzież karany, oskarżony o zbrodnię kradzieży dokonanej w dniu 17 listopada ubiegłego roku na szkodę p. Heleny Grün w Rudnie pow. Gniew, która to kradzież o tyle nie doszła do skutku, iż złodziej spłoszony nie zdążył zabrać skradzionych przedmiotów — skazany został na dwa lata domu karnego z wliczeniem aresztu śledczego, utratę praw obywatelskich przez 5 lat i dozór policyjny. Za kradzież części ubrania i włamanie skazany został wyrobnik Józef Murawski z Brodów, pow. Gniew na trzy dni więzienia.

Posiedzenie Izby karnej z dnia 12 lutego br. — Stanisława Koźniewskiego, szewca z Nowej Otoczni, pow. mławskiego, (Kongresówka) za paserstwo, a mianowicie za to, iż nabył od jednego żołnierza rewolwer z 12 nabojami, mundur, spodnie, kalesony, skarpetki, trzewiki, kopyta, skóry i inne rzczy wojskowe, skazała Izba karna na trzy miesiące więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Nabyte nieprawnie rzeczy, rzecz jasna, skonfiskowano.

Izba karna rozpatrywała także sprawę Aleksandra Hetmańskiego, kupca z Małego Tarpna, oskarżonego przed Sąd pokoju za pobicie Hermana Kromma. Hetmańskiemu, który wówczas skazany został na 2 miesiące więzienia i wniósł natychmiast potem apelację, na rozprawie z dnia 12 bm. obniżyła Izba karę 2 miesięcy więzienia na grzywnę w kwocie 10 000 marek. Antoninę Kwiatkowską z Grudziądza posądzoną o kradzież 25 funtów jabłek, marynarki, trzewików i bluzki kobiecej na szkodę Karola Gradeckiego z Grudziądza, uwolniono od winy i kary.

Za włamanie i kradzież 3 centnarów pszenicy w dniu 24 stycznia br. na szkodę Gerharda Franza z Trylu, skazany został robotnik Leon Palmowski z Włościenicy, pow. Gniew na 5 miesięcy więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Franciszek Oparka, kolejarz z Smentowa pow. Gniew, od 29 września 1923 roku, który jako kierownik ekspedycji towarowej w Smentowie, a więc jako urzędnik państwowy dopuścił się sprzeniewierzenia na szkodę skarbu państwa kwoty 362 818 marek 55 fenygów przez fałszywe prowadzenie ksiąg skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Posiedzenie Izby karnej w dniu 14 lutego br. — Bernard Kotlęga z Nowego skazany został na 6 miesięcy, jego brat Paweł na 3 i pół miesiąca, a kupiec Ksawery Krzywiński na 6 miesięcy więzienia. Pierwszy i drugi oskarżeni są o wspólną kradzież różnych przedmiotów gospodarczych na szkodę obywateli miejscowych, trzeci zaś o odkupienie skradzionych rzeczy od złodziei. Berta Klause, mężatka i Emma Treichel, narodowości niemieckiej, pochodzenia z Szynwałdu, pow. grudziądzki za nielegalny wywóz z Polski do Niemiec 10 funtów masła i 19 mendli jaj, skazane zostały każda na 20 000 marek kary i konfiskatę ceny uzyskanej za sprzedaż towarów Franciszek Glaza i Antoni Kątny z pow. świeckiego, z których pierwszy skazany został swego czasu za kradzież na 2 miesiące, a drugi również za kradzież na trzy miesiące więzienia, i którzy zaraz potem wnieśli apelację, obecnie otrzymali każdy po 2 miesiące więzienia. W końcu Izba karna skazała Władysława Buczkowskiego, kupca bez stałego miejsca zamieszkania na 1 i pół roku, Stefana Głowińskiego, rzeźnika, również bez stałego miejsca pobytu na 6 miesięcy, zaś Anastazje Schütz, bufetową z Grudziądza na 1 miesiąc więzienia. Buczkowski i Głowiński w styczniu br skradli razem karton cukierków, 6 kręgów kiszki wątrobianej, 4 szynki, 3 kiełbasy, 3 noże i inne jeszcze przedmioty, a przy kradzieży tej otworzono drzwi wytrychem. Anastazja Schütz kupiła zaś od złodziei część skradzionych towarów za 10 000 marek. Pierwszym dwom, policzono także areszt śledczy.

—** **PRZEPISY POSTNE NA ROK 1923.** Biskup chełmiński wydał następujące przepisy postne na okres bieżącego postu 40-dniowego:

I. Abstynencja, t. j. powstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje we wszystkie piątki całego postu, jeśli na piątek nie przypada święto.

II. Post i [illegible] jednorazowy posiłek do sytości na dzień wraz z pokrzepieniem rano i wieczorem tudzież powstrzymanie się od mięsa obowiązuje:

Z TEATRU.

„Urwis".

„Pamiętaj, żebyś pozostał mi wiernym przez całe wakacje".

Uczniowska miłość. On nieśmiały młodzieniec z patentem dojrzałości, kandydat do stanu duchownego. Ona rozstrzpana pensjonatka, pewna siebie, przedewszystkiem w takich sytuacjach, w których nawet długoletnie doświadczenie zawodzi. Pokochali się od pierwszego wejrzenia. Przeszkody wyrastające na drodze ich szczęścia przezwycięża ona słaba kobieta, a nie on mężczyzna, jakby się spodziewać należało. A że wszystko dzieje się w potokach słońca lipcowego, więc jakież może być zakończenie tej krotochwili?

„Pamiętaj, żebyś pozostał mi wiernym przez całe wakacje".

Tak: „przez całe wakacje" — boć i sztuka Katerwy obliczona jest na te chwile uśmiechów w życiu, które można porównać do uczniowskich wakacji; krótkie one; po żmudzie codziennej pracy rzucają refleks tęczowych świateł na przebytą drogę, pamięcią zaczepiając się o przebrzmiałe wakacje i marząc o dalszym ich ciągu w przyszłości; w takich chwilach nawet człowiek zdruzgotany życiem znajdzie w suchotniczej piersi dosyć siły, by wydobyć z nich westchnienie, a w sercu potok gorącej krwi, która łuną ożywia blade policzki; w takich chwilach poważny obywatelu stajesz się wesołym „urwisem".

Ja, ty, my — my wszyscy mieliśmy swoją sielsko-anielską młodość ubarwioną uczniowską miłością. Płakaliśmy wówczas gorzkimi strumieniami łez i śmialiśmy się serdecznie do „boleści boków" bez . . . istotnej przyczyny; jedno i drugie prawie równocześnie. A potem łzy przepadły w niepamięci i tylko śmiech serdeczny utkwił nam we wspomnieniach, , jak skarb drogocenny. Krotochwila!

Krotochwila? Tak ją zwie Katerwa, takie miano i myśmy jej nadali. „Śmiesznostka", a jednak . . . .

Nie wyrządza ona niczego, nie ironizuje, nie bawi się niczyim kosztem, nie posługuje rancuskimi sztuczkami scenicznemi, lecz przeciwnie z wyrwanych kilku szczęśliwych kart z życia, skleja ciepły promień szczęścia i rozsiewa go hojną dłonią wśród publiczności teatralnej. Czyż zdoła się ktokolwiek oprzeć potędze ciepłego promienia szczęścia?

Już po trzecim akcie kurtyna zapadła. Gasną kinkiety teatralne. Przebrzmiał ostatni oklask, ostatnie spojrzenie na zasłoniętą scenę. Wracamy do domów, unosząc z sobą tę pewność, że „on pozostanie jej wiernym nie tylko przez całe wakacje, ale i na dalszej drodzę życia, tak dobrze nam znanego. Czyż mogłoby być inaczej?

„Urwisa" odtworzyła p. Kostecka, roli swej odpowiadając pod każdym względem. Jej sympatyczny wygląd zewnętrzny, jej minki pensjonarki, żywe ruchy, czysty timbre głosu itd. itd. odpierwszej chwili zjawienia się „Urwisa" na scenie, przykuły uwagę widzów. Szczerze musimy przyznać, że „Urwis" jest dla p. Kosteckiej, jakby stworzony, że w jego „skórze" czuje się nadzwyczaj swobodnie, jak prawdopodobnie nikt z reszty zespołu artystycznego naszego teatru.

Wszystkie inne postacie w krotochwili Katerwy, to tylko złocone, sześcioramienne ramy, do wspaniałego portretu „Urwisa". Jednym ramieniem w tych ramach, wykończonym od a do z to ks. proboszcz p. Lenka. Rękę artysty znać było również i na „ojczulku" p. Łozińskiego, i „ciotce" p. Hartmannowej i „bratanku" p. Zbierzyńskiego. Poprawnie wypadł „kuzynek" odtwarzany przez p. Cichockiego, jak i „siostra proboszcza" p. Czekallówny, mimo rażącego braku charakteryzacji (ma mieć lat 40!)

Krotochwila ta, jak widzimy z zestawienia zespołu, znalazła naogół najlepszą obsadę, jaką dysponuje nasz teatr, dla sztuk tego rodzaju. Nic więc dziwnego, że przy znanej w znaczeniu dodatniem, pracy reżyserskiej p. Andrzejewskiego, akcja „Urwisa" potoczyła się w należytym tempie, a sytuacje otrzymały odpowiednie podkreślenia również i w starannie przygotowanych dekoracjach, co jest znowu plusem Dyrekcji.

A więc: „idziemy na „Urwisa", chociażby po raz drugi".

lp.

1) wpopielec,

2) w piątki i soboty wielkiego postu,

3) w piątki suchych dni,

4) w wigilje Zielonych Świątek, Wniebowzięcia, Wszystkich Świętych i Bożego Narodzenia.

III. Post bez abstynencji, tj. jednorazowy posiłek na dzień do sytości wraz z używaniem mięsa obowiązuje:

1) w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu,

2) w środy i soboty suchodniowe.

Wielki Post kończy się Wielką Sobotą o 12 w południe.

Używać tłuszczu i smalcu wolno we wszystkie dni postu i abstynencji.

W dni postne bez abstynencji wolno używać jednocześnie mięsa i ryb.

IV. Dyspensy dalej idącej udzielają z ważnego powodu proboszczowie i spowiednicy.

W zamian za poprzdni surowy post każdy powinien dać jałmużnę według możności.

Spowiedź Wielkanocna trwa trzy tygodnie przed Wielkanocą i trzy tygodnie po Wielkanocy.

—** **PODROŻENIE PIECZYWA.** Cena za 1 ctr. mąki pszennej wzrosła z 105 000 marek na 120 000 marek, wobec tego cena bułki wynosi 120 marek. Cena chleba chwilowo pozostaje bez zmiany.

—** **ZIMA SIĘ CIĄGNIE.** Przyzwyczajeni po inne lata widzieć w drugiej połowie lutego przejściowe objawy zimowo-wiosenne, z niezadowoleniem widzimy przeciągającą się zimę. Zdawało nam się w tym roku, iż nie będziemy mieli zimy, albowiem ubiegłe miesiące były pod tym względem dość łagodne. Radość nasza była jednak przedwczesna, bo od kilkunastu już dni zaczęła się zima z mocnym mrozem, a ostatnio grubemi opadami śnieżnemi.

Pozostawiając na uboczu dobre strony zimy, albowiem mróz zwykle zdrowszym bywa niż długotrwałe, wilgotne powietrze, nie zważając też na uciechy zimowych sportowców, którzy obecnie do syta używają zimowego sportu, zaznaczyć musimy, iż śniegi i mrozy dają się porządnie we znaki ubogiej ludności. Katastrofalne ceny węgla, wygórowane ceny zimowej odzieży, czynią uboższej ludności długotrwałą zimę niezmiernie przykrą. W interesie więc najszerszych warstw ludu, życzyć należy, aby kapryśna nieraz aura pokazała nam swe łagodniejsze oblicze, zsyłając nam jak najwcześniej pierwsze tchnienie wiosny i pierwsze blaski wiosennego słońca.

Podziękowania.

—** **NA KUCHNIĘ LUDOWĄ złożyli:** Pp.: Kull „Pod Złotym Lwem" 50 000 marek, Egler „Hotel pod Pocztą" 20 000 marek. Hojnym ofiarodawcom składa Kuchnia Ludowa serdeczne podziękowanie.

Ruch towarzystw.

—** **MĘŻOM I NIEWIASTOM ZAUFANIA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH** przypomina Zarząd dzisiejsze (piątkowe) zebranie o godzinie 7 i pół w Ratuszu I. Na porządku obrad sprawozdanie z dotychczasowej akcji i dalsza instrukcja. Udział wszystkich zainteresowanych osób jest bezwzględnie konieczny, jeśli się Z. O. K. Z. ma należycie rozwinąć.

Zebranie Zarządu Powiatowego odbędzie się także o 30 minut rychlej tj. o godzinie 7-mej.

—(rt) **BACZNOŚĆ! POWIWOJ!** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej odbędzie się u p. Dominikowskiego pogadanka. Przybycie całej drużyny z powodu ważnej sprawy jest konieczne.

Tow. Powstańców i Wojaków, Oddział Sportowy.

—(rt) **ZEBRANIE TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW.** Dnia 20 bm. o godzinie 7-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego odbędzie się zebranie członkowskie Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Obecność wszystkich członków pożądana. Na porządku dziennym m. i. interesujący wielce wykład.

—(rt) **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU POM. OFICERÓW REZERWY O. K. VIII,** połączone z ogólnym zjazdem delegatów K. O. R. O. K. VIII, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 marca br. w Tczewie. W zebraniu mogą brać udział wszyscy członkowie Związku Pomorskiego z głosem doradczym. Koledzy, chcący wygłosić referaty, zechcą je zgłosić do 25 bm. do Zarządu Związku, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 16 II p. Zarząd.

Z Pomorza.

—** **SZYNWAŁD, pow. Grudziądz.** Staraniem p. Bronisława Słupskiego odbył się w Szynwałdzie w niedzielę dnia 11 lutego br. wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich w celu założenia Koła lokalnego O. K. Z. na Szynwałd i okolicę. Wiecowi przewodniczył członek Zarządu powiatowego O. K. Z. p. Tadeusz Ziółkowski z Grudziądza. Nadzwyczaj treściwy i wyczerpujący referat o organizacji i celach Z. O. K. Z. wygłosił p. Stanisław Kudlicki z Grudziądza, kierownik Okr. Pom. O. K. Z., za który podziękowali obecni hucznemi oklaskami. Zbrani zgodzili się jednomyślnie na założenie koła lokalnego Obrony Kresów Zachodnich na Szynwałd i okolicę i wybrali następujący Zarząd: p. Bronisława Słupskiego z Szynwałdu przewodniczącym, p. nauczyciela Krakowskiego z Szynwałdu sekretarzem a pannę Klarę Michałkównę skarbniczką. Na zakończenie wiecu podziękował przewodniczący wiecu p. Ziółkowski za tak liczne przybycie oraz podkreślił, iż Szynwałd jest pierwszą miejscowością powiatu grudziądzkiego, w której założone zostało koło lokalne O. K. Z. z czego Szynwałd może się poszczycić.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że Szynwałd jest miejscowością, w której do niedawna przeważała narodowość niemiecka, wobec czego tem większe uznanie należy się miejscowej patrjotycznej ludności polskiej, która stara się o odpolszczenie naszych kresów zachodnich. Niechaj śladem Szynwałdu pójdą inne miejscowości.

—** **CHOJNICE. (Wyzysk żydowski).** W „Dzienniku Starogardzkim" czytamy: „Wszędzie zarabiają robotnicy, pracujący w tartakach 500 mk. i więcej na godzinę. Tylko w Lubni w powiecie chojnickim ,jak piszą gazety, jest inaczej, bo właścicielem tartaku jest uprzywilejowany w Polsce ż y d, Kon. Nie istnieją dla niego żadne rozporządzenia (taryfy), drwi sobie „aus den dummen Katoliken" (autentyczne to jego słowa). Robotnikom płaci aż 270 mk. na godzinę, a domagającym się płacy, ustalonej taryfą, grozi wydaleniem z pracy. Możeby odpowiednie czynniki, szczególnie Województwo Pomorskie, zawczasu baczną zwróciło uwagę na owego obywatela „neutralnego", nim będzie za późno. Niech wtedy jednak nie czyni się odpowiedzialnym nikogo za ewentualne wypadki, gdy wynędzniały ukrzywdzony robotnik, doprowadzony do ostateczności, sam sobie sprawiedliwość wymierzy".

—** **TCZEW. Stan Wisły).** Wysoki do niedawna stan wody na Wiśle wyrządził i w Tczewie niemałe szkody. Przyległe ulice zostały wodą zalane. Obecnie szerokim korytem Wisły płyną lody, nacierając na siebie z wielką siłą i gwałtownością. Przy starciach jednej bryły o drugą powstaje dziki, ogłuszający szum, który w połączeniu z wyciem wiatru potęguje się, wzrasta, wytwarzając cudną harmonję szalejącej natury.

(Wypadek na dworcu). W Tczewie na dworcu przetokowym zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł urzędnik kolejowy, Jan Klocki.

W chwili, gdy ruszający z dworca pociąg przyspieszał swój bieg, K. zamierzał wyskoczyć — i tak nieszczęśliwie potknął się o stopnie wagonu, że dostał się między wagon, a stopnie. K. zdruzgotane ma lewe ramię i stopę lewej nogi. Przewieziony do szpitala św. Wincentego podlegnie operacji. Zadecydowano już urzędnikowi K. odjąć rękę i nogę.

(Nieletni uciekinierzy). W tych dniach przytrzymano na dworcu w Tczewie dwóch chłopców z Poznania — Mieczysława Pawlaka i Karola Białasa. Obaj „ci wspólnicy" skradli ciotce swojej 270.000 mkp. i z łupem tym wyjechać chcieli do Gdańska.

Dnia 10 b. m. na dworcu w Miłobądzu przytrzymano Władysława Dziewiątkowskiego, zam. w Chełmży — który bez wiedzy rodziców swoich oddalił się z domu i usiłował nielegalnie przekroczyć granicę.

Tegoż dnia przytrzymano w Miłobądzu Romana Wantowskiego, zam. w Chełmży, który również zbiegł z domu rodziców, zabierając ze sobą 150.000 mkp. i 150 mk. niem. w srebrze. Z pieniędzmi temi chciał nielegalnie przekroczyć granicę.

—** **WEJHEROWO. (Uroczystość rocznicy wkroczenia wojsk polskich).** Trzecią rocznicę wejścia wojsk polskich do Wejherowa obchodzono tu w ubiegłą sobotę osobnym obchodem. Miasto było udekorowane w sztandary narodowe, z wyjątkiem naturalnie domów żydowskich i niemieckich. Inaczej było za czasów pruskich i wtedy i Polacy byli zmuszeni do dekoracji swych domów podczas uroczystości Sedanów i Kaisergeburtstagów. Dziś Niemcy i Żydzi nie poczuwają się do takich obowiązków, gdyż czują, że im wszystko wolno.

Wieczorem w sali p. Prusińskiego odbył się właściwy obchód. Komitet obchodu uczynił wszystko, aby nadać tej uroczystości prawdziwą szatę narodową i pobudzić serca kaszubskie do wiary w lepszą przyszłość. Uroczystość rozpoczęła się deklamacjami i pięknym śpiewem narodowym wychowanek seminarjum żeńskiego. Następnie na estradę wystąpił znany działacz społeczny p. prof. Pohlmann, który wygłosił piękną i stosowną do uroczystości przemowę. Po skończonym odczycie zebrana publiczność odśpiewała „Rotę" Konopnickiej.

—** **WARLUBIE. (Zabawa „Sokoła").** Pierwsza karnawałowa zabawa, urządzona przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Warlubiu, dnia 12 bm. na sali p. Popławskiego, któremu również za bezinteresowne oddanie sali podziękowanie się należy — była dla licznie zebranej publiczn. prawdziwą i przyjemną niespodzianką.

Popisy gimnastyczne drużyny sokolej z Grudziądza na drążku i na poręczach oraz występy akrobatyczne śledziła publiczność z wielkim zainteresowaniem, a rzęsiste oklaski były dowodem zupełnego uznania druhom tym należy się serdeczne powinszowanie z odniesionego sukcesu oraz gorące podziękowanie.

Zabawa ta udała się doskonale, mimo, iż miejscowe obywatelstwo, jak zwykle, na zabawę nie przybyło. Gościom miejscowym jak i Wielkiego Komorska za liczne przybycie i poparcie „Sokoła" serdecznie dziękujemy. Zarząd.

—** **WĄBRZEŹNO. (Skutki pijaństwa).** Podaliśmy swego czasu w „Głosie Pomorskim" notatkę o znalezieniu w Jarantowicach blisko Wąbrzeźna zmarzniętego pijaka, który nietylko, że ledwo uniknął śmierci na mrozie, lecz także obrabowany został przez nieznajomych opryszków z obuwia, zegarka i portfelu wraz z gotówką.

Przeprowadzone przez miejscową policję śledztwo ujawniło, iż powyższej grabieży dopuściło się kilku wyrostków z Wąbrzeźna, którzy bawili owego wieczora na zabawie w Jarantowicach. Nazywają się oni: herszt Żywnicki Władysław, Rahn Bronisław, Mroczyński Józef i Recki Bronisław. Skradzione rzeczy prócz gotówki policja zdołała owym napastnikom odebrać i wrócić poszkodowanemu „pijakowi" który będzie miał nauczkę i przestrogę, by tak głęboko do kieliszka nie zaglądał. Sprawę powyższą oddano prokuratorji, celem ukarania napastników. Paserów, którzy kupili skradzione rzeczy, czeka też kara zasłużona.

—** **GDAŃSK. (Ruch antysemicki w Gdańsku).** Członkowie nacjonalistycznych organizacji w Gdańsku rozpoczeli wielką kampanję przeciw zaprojektowanemu wszechświatowemu zjazdowi sjonistycznemu w Gdańsku. Agitują oni zwłaszcza za tem, aby uczestnikom zjazdu nie wynajmowano mieszkań.

—** **OLIWA. (Losy zamku oliwskiego).** Jak wynika z doniesień wydziału prasowego przy senacie gdańskim, losy zamku oliwskiego zostały już zadecydowane. Zamek ma być zamieniony na muzeum, dolne, parterowe części jego zamienione będą na kawiarnię lub restaurację. Do postanowienia zmiany dolnych części na kawiarnię zmusza odnośne instancje konieczność pokrycia kosztów utrzymania zamku i parku. Całość zamku na zamianie takiej, według opinji wyż wspomianego wydziału prasowego nie ucierpi i stary charakter zamku będzie zachowany.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Pożar w browarze.)** Przed kilku dniami wynikł pożar w nowym poznańskim browarzy przy ulicy Śniadeckich. Zapalił się jęczmień, którego zapasy przedstawiają miljardową wartość. Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona, gdyż jęczmień trzeba było przesypywać na inne miejsce. Trwało to od godziny 2 po południu do godziny 10 wieczorem. Straty są znaczne.

Wypadek zaczadzenia gazem. Tragiczne zajście miało miejsce przy ulicy Kraszewskiego nr. 12. Mieszkańcy domu zauważyli ulatniający się z piwnicy gaz, z powodu czego zaalarmowano straż pożarną. Dla zbadania przyczyny tego objawu udało się dwóch strażaków do piwnicy, z której wszakże długo nie wracali. Jak się okazało, zostali obaj odurzeni gazami tak, że w stanie bezprzytomnym musiano ich odstawić do szpitala miejskiego.

—** **PIĄTKOWO p. Poznaniem. (Szczegóły strasznej zbrodni).** O zbrodni strasznej, popełnionej na rodzinie Kosterów donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów w krótkości. Obecnie dowiadujemy się o bliższych jej szczegółach, które dobitnie charakteryzują okropność zbrodni, popełnionej na rodzinie składającej się z 7 osób: gospodarza Piotra Kostery i żony jego Marji, córki, 2 synów, służącej Maciaszkowej i 16-letniego parobka Jana Kopy, który przybył w służbę w dzień morderstwa.

W środę rano zajechał jak zwykle przed zagrodę K. mleczarz po mleko. Zdziwiony, że nikt się nie odzywa, zbliżył się do domu, gdy stamtąd odezwał się głos: „Proszę jechać dalej dziś mleka niema!" Mleczarz odjechał i zapytywał się sąsiadów K. o powód spokoju, panującego w domostwie K.

Zaniepokojeni sąsiedzi udali się do zagrody K., gdzie zastali straszne spustoszenie. Trupy rodziny K. leżały kolejno rozłożone pod stosami siana lub wysypanej kaszy. Przywołano natychmiast policję.

Śledztwo pierwiastkowe wykazało, że zbrodnia została popełniona prawdopodobnie już w poniedziałek. Ślady wskazują na to, że córkę Kostery, Genowefę schwycono za nogi i rozbito jej głowę o mur. W ten sam sposób zamordowano obydwu synów. Dorosłych zamordowano na sposób amerykański, mianowicie wykręcając im nogi aż ku głowie, łamano kręgosłup. Zdaje się, że motywami zbrodni były zemsta i rabunek.

Rodzina Kosterów bawiła w tragicznym dniu w Poznaniu. We wtorek rano o godzinie 9-tej zauważno mężczyznę jadącego wozem Kostery do Poznania. Mężczyzna ów stanął z wozem na placu Sapieżyńskim, gdzie zwykł był stawać Kostera w dni targowe. Energiczne śledztwo w toku.

—** **GOSTYŃ. („Czarna ręka").** O aresztowaniu asystenta kasy skarbowej w Gostyniu, niejakiego Urbanowicza za wyłudzanie za pomocą groźby większych sum pieniężnych od obywateli miejscowych — o czem pisaliśmy swego czasu w „Głosie Pomorskim", — podajemy obecnie bliższe szczegóły: Urbanowicz wysyłał do zamożniejszych obywateli listy, podpisane przez „Czarną rękę", w których żądał złożenia na oznaczonem miejscu w kopercie pewnej sumy pieniędzy i groził śmiercią na wypadek niezastosowania się do tego żądania. P. Suchowiakowa, odebrawszy taki list, porozumiała się z policją leszczyńską, która przyłapała ptaszka, gdy z pod stosu kamieni wydobywał kopertę z „okupem". Urbanowicz już w maju ub. r. był podejrzany o podobne listy „Czarnej ręki", pisane do drogerzysty p. Thielmanna.

—** **SOSNOWIEC. (Śmierć z przestrachu).** Stróżowi nocnemu na kopalni w Klimontowie, Stanisławowi Garncarzowi, polecono czuwać nad zwłokami dwóch robotników kopalni, którzy ulegli śmiertelnemu wypadkowi w czasie pracy. Garncarz spędził dwie noce przy trupach. Gdy zaś pilnował w trzecią noc, opanował go tak wielki strach, że o godz. 12 w nocy drżący na całem ciele uciekł do swego mieszkania, gdzie po niejakim czasie zmarł.

—** **WARSZAWA. (Katastrofa na Wiśle).** W jednej z ostatnich nocy wyruszył z Warszawy w drogę do Płocka statek „Francja", należący do Warszawskiego Tow. Handlu i Żeglugi". Gdy statek zaledwie zdążył przejechać kilka kilometrów, około Pelcowizny zdarzyła się przykra katastrofa. Z powodu braku znaków, wytykających koryto „Francja" wpadła na płytką mieliznę. trwający spadek wody na rzece i płynący lód utrudniał jeszcze sytuację, tak, że „Francja" znalazła się nad ranem na piasku. Podróżnych i towary zdołano przetransportować łódkami na brzeg. Obecnie „Francja" stoi na obszernej i wystającej nad wodą ławicy piasku. Próby zepchnięcia statku na wodę dotąd są zupełnie daremne. Jeżeli nadal wszelkie wysiłki nie dadzą wyniku, to wobec spodziewanego lada dzień zamarznięcia Wisły „Francja" będzie uwięziona do wiosny, a przy wiosennem ruszeniu lodów może ulec zdruzgotaniu.

Rozmaitości.

× **TRZĘSIENIE ZIEMI NA OCEANIE.** Gwałtowne trzęsienie ziemi, dorównywujące siłą trzęsieniu, które zburzyło w 1906 roku San Francisco, zakołysało dnia 3 bm. dnem oceanu Spokojnego, wywołując olbrzymie fale i wyrządzając szkody jeszcze nie zupełnie stwierdzone wobec ogromnych przestrzeni, dzielących wyspy nawiedzione katastrofą i przerwania komunikacji.

Według dotychczas otrzymanych informacji z wysp Hawajskich, fala morska, wysokości 12 stóp angielskich, zalała tam wybrzeże zatoki Hilo, zatapiając mnóstwo łodzi i około dziesięciu rybaków. Trzy takie fale jedna po drugiej, runęły na wybrzeża zatoki Hailewa o trzydzieści mil od Honolulu, wyrządzając również szkody znaczne, w samem jednak Honolulu szkody są małe.

Podmorski kabel telegraficzny pomiędzy stacjami Midway a Guam uległ przerwaniu. Tak samo przerwana jest komunikacja telegraficzna z wyspami Samoa, a na wysłane tam depesze radjotelegraficzne nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

W związku z tem trzęsieniem ziemi stoi bez wątpienia niespodziewany wybuch wulkanu Lassen, położonego o pięćdziesiąt mil angielskich na północno-wschód od San Francisco a będącego jedynym, czynnym jeszcze wulkanem w Stanach Zjednoczonych.

× **WYMARZONY KRAJ DLA . . . SUFRAŻYSTEK.** Parlament stanu nowojorskiego będzie miał wkrótce do rozpatrywania 25 projektów ustaw, przedłożonych przez narodową partję kobiecą. Ustawy te mają zetrzeć ostatnie ślady nierówności pomiędzy mężczyznami a kobietą, oczywiście pod względem — prawnym.

Utrzymanie rodziny ma być, według nowych ustaw, zarówno sprawą mężczyzny jak i kobiety. I mężczyzna posiadać również ma prawo skarżyć swą żonę o alimenta dla swoich dzieci. Żona ma na równi z mężem posiadać prawo decydowania o miejscu pobytu swej rodziny. Nikt nie może męża skarżyć o odszkodowanie za szkody, wyrządzone przez żonę. Każde z małżonków odpowiedzialne jest za własne długi. — Pani domu ma wreszcie otrzymać prawo pobierania od męża odpowiedniego wynagrodzenia za pracę spełnioną w domu.

× **WŁOSY ZE SZKŁA.** Jakkolwiek zdaje się to nieprawdopodobne, a jednak — jak donosi „Neues Wiener Tageblatt“ — osiągnięto jaknajlepsze wyniki przy sporządzeniu peruk z odpowiednio preparowanych nici szklanych.

Okazało się, że z takiego szkła uwite cieniutkie nici mogą w zupełności zastąpić włosy ludzkie na peruki, są nadzwyczaj lekkie, myją się łatwo i mają bardzo piękny wygląd.

Szklana peruka, zabarwiona odpowiednio i niezmieniająca barwy, co się często zdarza przy perukach z włosów, jest bardzo trudna do odróżnienia od prawdziwych włosów. Szklane bowiem włosy mają połysk prawdziwych i układają się doskonale.

W ten sam sposób sporządzane są też loki i włosy ondulowane.

× **RADNI MIEJSCY W RZYMIE NIE LUBIĄ . . . CAŁOWAĆ.** Rada miejska w Rzymie ma zamiar w najbliższych dniach powziąć uchwałę, mocą której całowanie się par miłosnych w parkach i ogrodach miejskich surowo zakazane z pobudek hygjenicznych i moralnych.

Rada miasta Rzymu idzie pod tym względem w ślady gubernatorów poszczególnych stanów Ameryki Północnej, którzy już od kilkunastu lat powydawali tego rodzaju zakazy.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

STOSUNKI POLSKO-BAŁTYCKIE.

Młode z punktu widzenia niezależności Państwa Bałtyckie, Łotwa, Estonja i Finlandja, zakończyły obecnie w zasadzie okres przeorganizowania swych ustrojów ekonomicznych, powodowany zmianą ustroju politycznego, oraz wkraczają w okres normalnej gospodarki pokojowej. Praca ta jest dziś już skonsolidowaną i osięga wielki stopień natężenia nietylko ze względu na potrzeby krajowe ile ze względu na olbrzymie zapotrzebowania, objawiające się na każdem polu sąsiedniej Rosji Sowieckiej.

Celem sprostania wielkim zadaniom, jakie stoją dziś przed życiem ekonomicznem tych państw, szukają one zagranicznych źródeł zakupu tych produktów, których same nie wytwarzają wogóle lub wytwarzają w niedostatecznej ilości. Produktami takiemi są: **materjały kolejowe, wyroby żelazne, maszyny, jak obrabiarki, tokarki itp., manufaktura, artykuły konfekcyjne, węgiel i jego produkty oraz wosk ziemny z jego przetworami.** Dotąd sprowadzano powyższe produkty w przeważnej mierze z Anglji, Szwecji i Niemiec. Wysoka waluta dwuch pierwszych państw, a obniżenie się niebywałe jakości wyrobów niemieckich powodują, że Państwa Bałtyckie szukają innych dogodniejszych źródeł zakupu. W tym celu ostatnio żywo interesują się Polską, u której spotykają korzystniejsze warunki walutowe oraz której wytwory poszczególne spokojnie równać się mogą z wytworami zachodnio-europejskimi.

Ryski kierowniczy organ kupiecko-przemysłowy „Latwijas Tirgotajs“ przygotowuje specjalny numer, poświęconym III. Targowi Poznańskiemu, który, jak wiadomo, odbędzie się w czasie 29. IV. do 5. V. 23 r., wychodząc słusznie z założenia, że udział kupców łotewskich na Targu tym umożliwi im szybkie zorjentowanie się w podaży polskiej i da im doskonałą sposobność poczynienia zamówień bezpośrednio w pierwszorzędnych zakładach przemysłowych Polski. Przyczem zaznaczyć należy, że przedtem wyjdzie numer wspomianego czasopisma, omawiający wyłącznie stan przemysłu polskiego.

Niezależnie od tego stara się niedawno powstała w Warszawie **Izba Handlowa Polsko-Łotewsko-Estońsko-Finlandzka** o skierowanie projektowanych z Państw Bałtyckich do Polski wycieczek kupiectwa tamtejszego na III. Targ Poznański.

Zależy już teraz od poszczególnych przemysłowców Polski, czy biorąc udział w III. Targu Poznańskim, umożliwią Państwom Bałtyckim wejście z Polską w stały kontakt międzynarodowej wymiany handlowej.

— **Z Izby Przem.-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.** Od dn. 31. 1. 1923 r. zabroniony jest przywóz do Polski zapałek, zawierających biały (żółty) fosfor. (Dz. Ustaw No. 10/23 p. 68).

Opłata od wywozu cukru w wysokości 50 proc. zysku wywozowego weszła w życie z dniem 1. 2. 1923 r. (Dz. Ust. No. 11/23. p. 74).

Wysokość mnożników celnych została podwyższona rozporządzeniem Min. Skarbu i Przem. i Handlu. (Dz. Ust. No. 13/23 p. 89) z 1500 na 3000, i 1000 na 2000 na posiedzeniu Komitetu Celnego dnia 14 lutego br. pozatem uchwalono dalsze podwyższenie mnożników celnych 3000 na 5000 oraz 2000 na 3500. Równocześnie mają być podwyższone mnożniki ulgowe: 10 na 100, 50 na 500 i 150 na 1500.

Projekt ustawy wekslowej opracowanej przez Komisję Kodyfikacyjną rozpatruje obecnie nasza Izba. W celu należytego omówienia sprawy i poczynienia krytycznych uwag ewentualnie poprawek w danym projekcie wezwaliśmy zainteresowane sfery kupieckie do współpracy.

W sprawie traktatów handlowych, mających się zawrzeć z Hiszpanią i Turcją delegat naszej Izby brał udział w konferencji, która odbyła się w Min. Przem. i Handl. w dniach 29 i 30 stycznia 1923 r. W ogólności stwierdzono, że Turcja obwarowała się silnym murem celnym i umieściła na liście towarów zakazanych do przywozu artykułu jak: spirytualia, obuwie, meble gięte z wikliny, plecionki, kapelusze słomkowe, przędza, jedwab sztuczny, trykotarze, ubrania gotowe, które — naszem zdaniem — tutejszy przemysł mógłby w dostatecznej ilości eksportować. Jednakowoż uważamy, że podczas pertraktacji z rządem tureckim, delegatowi naszego Ministerstwa uda się uzyskać złagodzenie listy zakazanej i że Turcja na ustępstwa z naszej strony pozwoli na skontyngentowany import powyższych towarów. Firmy, które interesowałyby się powyższym eksportem prosimy o wypowiedzenie się i o podanie przypuszczalnej ilości towaru, którąby mogły w ciągu jednego roku wywieźć. Równocześnie prosimy o nadesłanie cenników i katalogów firmowych na ręce radcy p. Krupskiego (delegata Min. Przem. i Handlu do traktatu z Turcją), Warszawa, Elektoralna 2, celem zaznajomienia rynków tureckich z naszym przemysłem.

Stosunki Polski z krajami Bałtyku. Utworzona przy Lidze Żeglugi Polskiej Komisja, badająca warunki ustroju ekonomicznych i kulturalnych stosunków Polski z Łotwą, Estonją i Finlandją zakończyła swoje prace. Komisja doszła do wniosku o konieczności utworzenia specjalnej organizacji handlowo-społecznej, która mogłaby się poświęcić całkowicie sprawom zbliżenia ekonomicznego i kulturalnego Polski z wskazanymi krajami, przyczem najodpowiedniejszą formą takiej organizacji byłoby utworzenie Izby Handlowej. Komisja opracowała projekt statutu takiej Izby i zamierza wkrótce zebrać specjalne posiedzenie celem ostatecznego omówienia tej sprawy i przyjęcia stosownej decyzji. Wszystkie osoby i instytucje interesujące się tą ważną dla Polski sprawą są proszone zgłosić się do Ligi Żeglugi Polskiej Warszawa, Marszałkowska 63, podając swoje adresy, celem otrzymania zaproszenia na to posiedzenie.

Do rokowań z hutnikami górnośląskimi Polski Związek przemysłowców metalowych delegował komisarza państwowego naszej Izby dyr. Janusza Czarlińskiego.

Francuskie świadectwa pochodzenia posiadają w swej treści dwa ograniczenia które nie mają uzasadnienia w umowie handlowej polsko-francuskiej, a mianowicie: 1) ograniczenie Izb Przem.-Handl. do wydawania świadectw pochodzenia tylko dla towarów w ich okręgu wytwarzanych i 2) warunek zapisania danej firmy produkującej, do rejestratu handlowego. Ponieważ ograniczenia te są uciążliwe, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych Polski Zachodniej wystosował memorjał w tej sprawie, prosząc Ministerstwo o spowodowanie zmiany formy dotychczasowych francuskich świadectw pochodzenia.

Sprawozdanie gospodarcze rynku wewnętrznego za mies. grudzień 1922 r. opracowane przez Min. Przem. i Handlu, obejmujące ważniejsze gałęzie przemysłu krajowego jak: przemysłu górniczego, hutniczego, włókienniczego, zapałczanego, cementowego, spożywczego i drzewnego jest do przejrzenia w biurze naszej Izby.

Ukazał się zeszyt nr. 58 „Demobilu“, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów: wozy, łańcuchy, platformy, przewodniki różne, kable, wozy elektryczne, skrzynie do betonu, maszyna parowa, obręcze, motory, urządzenia i przybory projekcyjne, filmowe i elektryczne, samochód itp. Termin składania ofert upływa 21. 2. 1923 r. Zeszyt „Demobilu“ można przejrzeć w tut. Izbie.

Najświeższe raporty konsularne, dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a szczególnie raporty naszych poselstw: w Rosji i Czechosłowacji są wyłożone w naszej Izbie do przejrzenia.

Targi — Wystawy:

Wrocław (Niemcy): W czasie od 11. 3. do 14. 3. 1923 roku odbędzie się Targ Wrocławski. Wszelkich wyjaśnień udziela Messeamt der Breslauer Messe-Gesellschaft, Breslau I. Elisabethstr. 6.

Lipsk (Niemcy): W czasie od 4. III. do 10. III. 1923 r. odbędzie się targ „Frühjahrsmustermesse“ w Lipsku.

Ryga (Łotwa): III. Międzynarodowa Wystawa Przemysłowo-Rolnicza odbędzie się w Rydze w dniach od 22. 7. do 5. 8. 1923 r. Byłoby bardzo wskazane dla naszego przemysłu, aby okazały pawilon Polska“ na tej wystwie był należycie obsadzony. Informacji udziela Bałtycko-Polska Spółka Handlowa „Baltpol“ w Warszawie.

Londyn (Anglja): IX. Doroczne Angielskie Targi Przemysłowe odbędą się w Londynie i Birminghamie w dniach od 19. 2. do 2. 3. 1923 r. Informacji wszelkich udziela Wydział handlowy Poselstwa Angielskiego w Warszawie, ul. Piękna nr. 6.

Przetarg publiczny na dostawę 50 wagonów żyta, 20 wagonów owsa i każdej ilości słomy i siana ogłasza Szefostwo Intendantury O. P. VII. w Poznaniu. Oferty składać należy najpóźniej do 28. 2. 1923 r.. Warunki zawarte w okólniku Szefostwa przejrzeć można w biurze naszej Izby.

Do każdego zapytania skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłacona kopertę na odpowiedź o ile zapytanie pochodzi nie od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dn. 15. 2. 1923 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa
w Grudziądzu, Lipowa 31.

ROLNICTWO.

— **Benzyna dla celów rolniczych.** Pomorska Izba Rolnicza komunikuje: Na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 8. IV. 1919 r. Dz. pr. Nr. 31 poz. 261 zwalnia Ministerstwo Skarbu na rzecz Ministerstwa Rolnictwa benzynę o ciężarze gatunkowym 750/770 przeznaczona dla celów orki silnikowej od wszystkich opłat skarbowych z tem, że produkta te użyte być mają wyłącznie dla celów rolniczych pod kontrolą władz skarbowych. W celu **uzyskania od Ministerstwa Rolnictwa certyfikatów zwolnienia na pobór pewnej ilości benzyny rolniczej** względnie nafty Pomorska Izba Rolnicza uprasza wszystkich rolników, którzy zainteresowani są w tej sprawie o nadsyłanie zgłoszeń pod adresem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40, podając: 1) ilość zapotrzebowanej benzyny względnie nafty, 2) do jakiego rodzaju maszyn mają być użyte, 3) dokładny adres majątku oraz stacji kolejowej.

Nadmienia się, że benzyna i nafta zwolnione od opłat skarbowych, przeznaczone są wyłącznie dla celów rolniczych, a to pod kontrolą władz skarbowych i dlatego do innych celów użyte być nie mogą.

Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 1 kwietnia br.

PRZEMYSŁ.

— **Z Rady Chemicznej.** W ub. sobotę odbyło się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie państwowej rady chemicznej, na którem rozważano sprawę udziału Polski w międzynarodowych kongresach chemji stosowanej oraz omawiano obecny stan sprawy patentowej w Polsce.

W sprawie udziału Polski w międzynarodowych kongresach chemji Rada postanowiła dążyć w porozumieniu z Polskiem Towarzystwem Chemicznem do ustalenia w jaknaprędszym czasie jaka organizacja polska ma reprezentować naukę i przemysł chemiczny polski w unji międzynarodowej stowarzyszeń chemji czystej i stosowanej uważając, że należyte pod względem fachowym przesdtawicielstwo Polski na kongresach międzynarodowych ma wielkie znaczenie nietylko naukowe, lecz i polityczne. Rada uchwaliła jednocześnie zabiegać, ażeby rząd asygnował potrzebne na to kredyty.

W sprawie obecnego stanu patentowego w Polsce Rada, wysłuchawszy referatu p. posła Trepki oraz wyjaśnień zastępcy prezesa Urzędu Patentowego p. Roemera stwierdziła, że obecny stan rzeczy w dziedzinie patentowej, przedewszystkiem zaś niemożność wydawania patentu, wobec nieistnienia dotychczas polskiej ustawy o patentach, przynosi wielkie szkody przemysłowi polskiemu, a jednocześnie wywołuje nadzwyczaj ujemne wrażenie zagranicą, gdyż Polska należy obecnie do jednego z niewielu państw, które patentów nie wydają. Rada uchwaliła zwrócić się w tej sprawie przez specjalną delegację do pana Ministra Przemysła i Handlu z prośbą o spowodowanie jaknajszybszego opracowania i wprowadzenia w życie polskiej ustawy patentowej, którąby obecny stan rzeczy pozwoliła usunąć.

Pozatem w wolnych wnioskach poruszono sprawę należytego zaopatrzenia w zapasy surowca przemysłu chemicznego, przyczem Rada stwierdziła, że wobec braku kapitałów obrotowych — same zakłady przemysłowe bez wydatnej pomocy rządu nie są w stanie utrzymać na składach znacznych zapasów surowca, co może w niepomyślnych warunkach krytycznie się odbić na stanie produkcji krajowej.

Rada uchwaliła zająć się na najbliższym posiedzeniu rozważaniem, środków które pozwoliły te sytuację naprawić.

— **Przemysł krochmalniczy.** Nasz przemysł krochmalniczy posiada obecnie ogółem 63 krochmalni z czego 30 na Pomorzu i w Wielkopolsce, które mogą wyprodukować rocznie około 592 000 gr krochamlu (Pomorze i Wielkopolska 462 000 gr) przy zużyciu 4 100.000 gr ziemniaków (3,200 000 gr.)

PRACA

— **Wzrost liczby bezrobotnych w Gdańsku.** „Gaz. Gd.“ **donosi:** Z powodu zmniejszenia się ruchu budowlanego wzrosła w ostatnich dniach liczba bezroboczych w Gdańsku. W dniu 1 stycznia było w Gdańsku 932 osób bez pracy. W dniu 1 lutego liczba bezroboczych zwiększyła się do 1272. Bez pracy są zwłaszcza robotnicy niezawodowi. Poza obrębem miasta Gdańska jest liczba bezroboczych większa jeszcze. W Sopocie było w dniu 1 lutego 200 osób bez pracy.

BANKI.

— **Banki emisyjne.** Nasz korespondent warszawski donosi: minister skarbu p. Wł. Grabski zamierza w krótkim przeciągu czasu przystąpić do organizacji banku emisyjnego.

Prace organizacyjne rozpoczną się prawdopodobnie po uchwaleniu przez izby prawodawcze ustawy ramowej, do której włączony ma być artykuł upoważniający min. skarbu do utworzenia banku emisyjnego, określenia jego zakresu działania i nadania mu przywileju emisji banknotów.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Kredyty dla samorządów i spółdzielni** uchwalił Komitet ekonomiczny Rady ministrów na masowe zakupy żywności, która ma być sprzedawana po tanich cenach.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

S. p.

Olga Izabela z Seilerów Denel

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Km. świętą zasnęła w Bogu dnia 15. 2. przeżywszy lat 31 [5298]

Eksporta zwłok z domu żałoby przy ul. Lipowej nr. 31, nastąpi w poniedziałek, dnia 19-go bm. o godzinie 3 popoł. na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają życzliwych

Grudziądz, 15 lutego 1923. pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córka, rodzice i kuzynostwo.

Obwieszczenie.

W związku z dwukrotnem podwyższeniem cen węgla górnośląskiego od 1. i 5. b.m. oraz zwyżką robocizny, uchwalił magistrat z zastrzeżeniem potwierdzenia przez Radę Miejską na miesiąc luty od nowego odczytania gazomierzy następujące ceny: [4326

za 1 kbm gazu z gazomierzy 1000,—mk.
„ 1 „ „ „ automatów 1050,— „

Grudziądz, dnia 15 lutego 1923 r.

Gazownia Miejska.

Firma „Dampfwaschanstalt Edelweiss Inh. Luise Steinig Grudziądz“ zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 310 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy.

Grudziądz, dnia 10 lutego 1923 r. [4322

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 309 skreślono dziś firmę: „Graudenzer Schirmfabrik Rudolf Weishig Grudziądz“. [4321

Grudziądz, dnia 27 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 250 skreślono dziś towarzystwo komandytowe „Gustawa Roethego Drukarnia i wydawnictwo „Der Gesellige“. Spółka komandytowa w Grudziądzu. [4320

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Firma „Paul Lehmann Grudziądz“ zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A nr. 143 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. [4319

Grudziądz, dnia 10 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 774 zapisano dziś przy firmie: Jan Behrendt i Ska Grudziądz“. Zenobjuszowi Swierczewskiemu w Warszawie udzielono prokury wyłącznej:

Grudziądz, dnia 8 lutego 1923 r. [4318

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 481 skreślono dziś firmę: Aleksander Wasiakowski Grudziądz“. [4317

Grudziądz, dnia 8 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 636 skreślono dziś firmę: „Maschinenfabrik A. Ventzki Grudziądz“. [4316

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 536 skreślono dziś firmę: „Hermann Bartz Grudziądz“. [4315

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 70 zmieniono dziś towarzystwo Dom elektrotechniczno handlowy inżynier Ludwig Szulz i spółka, towarzystwo z ograniczoną poręką w Grudziądzu na „Polska Wolta“ Towarzystwo elektryczne z ograniczoną poręką w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 27 stycznia 1923 r. [4314

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 6 zapisano dziś przy „Pomorska Spółka Akcyjna „Tkanina“, Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu, iż uchwałą walnego zebrania z dnia 24 czerwca 1922 podwyższono kapitał zakładowy do pięćdziesięciu miljonów marek, czyli o dalsze trzydzieścidwa miljonów marek. [4313

Grudziądz, dnia 8 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 39 zapisano dziś przy Towarzystwie Akcyjnym „Herzfeld & Viktorius Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu“ iż uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 12 grudnia 1922 r. udzielono kupcowi Janowi Marciniakowi w Grudziądzu prokurę.

Grudziądz, dnia 8 lutego 1923 r. [4312

Sąd Powiatowy.

Firma „Gustaw Kalinowski Nachf. Inh. Otto Kingerske Grudziądz“ zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 370 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia przeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy.

Grudziądz, dnia 10 lutego 1923 r. [4323

Sąd Powiatowy.

Sprzedaże

4 dębowe krzesła i stół, garnitur koszykowy, para długich butów z ciepłą podszewką na sprzedaż. Staszyca 4. III p. na pr.

Sportowy wózek dziecięcy [5306 **i ubranie surdutowe** na sprzedaż. Cegielniana 8 p. I.

Posady

Potrzebna energiczna

nauczycielka

do początkowej szkoły im. Stan. Jachowicza. Zgłoszenia z życiorysem uprasza się składać Plac 23 Stycznia nr. 10, II p.

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmie od 1 marca br. do handlu kol. del. i win [5300

St. Szubert, ulica 3-go Maja nr. 8.

Mieszkania

Pokój umebl.

do wynajęcia [5308 Strzelecka 1 a, III ptr. pr.

Mieszkanie

6 pokojowe natychmiast do przedzierżawienia. Zgł. Gł. Pom. nr. 5307

SKŁAD z mieszkaniem

jest do wydzierżawienia **w Tucholi** ul. Chojnicka

J. Pałucki jr. [4328

Zguby

Zaginął

wilk (suka)

Za wynagrodzeniem oddać [5304

Józ. Wybickiego nr. 25

Różne

Kupię biurko

Oferty z ceną proszę do Głosu Pom. pod nr. 5282

Papier pakowy i tektura nadeszły

Drukpol 3 Maja 37.

Poszukuję się

wspólnika

nieczynnego od zaraz z kapitałem od 4 do 6 miljonów mkp. — Of. do Ekspedycji Głosu Pomorsk. pod nr. 5297

Miejska Kasa Oszczędności

Grudziądz, Ratusz I. 4278

Przyjmuje depozyta, otwiera rachunki bieżące i udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 81A
i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki

na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Poszukuje się zaraz lub później inteligentnej niewiasty, piszącej na maszynie, na posadę

sekretarki biura

Oferty z życiorysem, kopjami świadectw których się nie zwraca wraz podaniem referencji składać należy do Eksp. Głosu Pom. pod nr. 5302.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy posiadaczy **obligacji:** „Höcherlbräu Aktiengesellschaft Culm a. W. Teil-Schuldverschreibung“ z daty „Culm a. W. am 12 Dezember 1902“, opiewających na Mk. 1000, (Eintausend Mark), oraz na Mk. 500. (Fünfhundert Mark) „verzinslich zu $4^{1}/_{2}\%$, że Rada Nadzorcza podpisanego przedsiębiorstwa na posiedzeniu odbytem w Gdańsku w dniu 15-go stycznia 1823 powzięła uchwałę zgodnie z postanowieniami § 4 warunków wydrukowanych na wspomnianych obligacjach **wykupu tych że z oprocentowaniem po dzień 31-go sierpnia 1923.**

Wykupno powyższych obligacji wykonują:

Bankhaus Gebr. Arnhold Dresden,

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz

Browary Chełmińske Tow. Akc. Chełmno,

od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

W myśl powyższej uchwały **wypowiadamy** powyższe obligacje posiadaczom tychże **z dniem 1 marca 1923 r.,** oraz wzywamy ich do przedkładania tych obligacji wraz ze zaległymi kuponami i „2. Erneuerungsschein (talonem) we wyżej wymienionych instytucjach celem zrealizowania. 5305

„Browary Chełmińskie“

Towarzystwa Chełmińskie Chełmno.

Zarząd.

Oflaruję do natychmiastowej dostawy

Wapno budowlane, wagonowo
Portlandcement, w beczkach
Papę dachową
Smołę węglową
Lepnik
Papniaki

Franciszek Guttmann, Tczew
Telefon 120 i 75. 4288

Baczność! **Baczność**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz

133 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

!! Leki naturalne ziołowe !!

„Astmoza“ skutecznie działająca przeciw astmie (duszycy).
„Lapifeloza“ wypróbowany środek przeciw kamieniom żółciowym.
„Kapilozan“ niezaw. środek przeciw wypadaniu włosów i grunt. niszczący łupież.

Spółka Akcyjna „PLANTA“ Warszawa.

Oddziały:
Poznań: ul. Stroma 24. Telefon 1248.
Toruń: ul. Mickiewicza 130—131. Telefon 1033 i 979

Prosimy żądać w aptekach i drogerjach.

Szan. Państwu Grudziądza i okolicy polecam się do

odpolerowywania mebli i fortepianów

Meble dębowe bejcuje na nowo farbami według życzenia Szan. Klienteli. Wykonanie akuratne i tanie. 5275

Jan Makowski, Grudziądz
Trynkowa 17/18.

128 m³ użytkowego

drzewa olszowego

2 mtr. długie, okrąglaki, sprzeda

Zarząd majątku Białochowo,

poczta **Rogóżno Wieś** pow. **Grudziądz.**
Telefon Grudziądz 603. 4303

Kalendarze

blokowe (kartkowe) do oddzierania po 1500 mk. ma jeszcze na składzie

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Pasy do maszyn

z sierści wielbłądziej

poleca fabryczny skład

Hurtownia Powroźnicza Poznań,

Wielkie Garbary 34.

4286

W niedzielę, dnia 18 lutego, o godz. 5 po poł. w kościele ewangielickim przy ulicy Mickiewicza:

Koncert kościelny.

Wykona się „Bonifacjus“ Zoellnera na chór męski, sola orkiestrę i organy z udziałem: pani Ellen Conrad, śpiewaka koncertowego p. Fr. Cannon, oraz tutejszych kół śpiewackich „Liedertafel“ i „Melodia“ Współudział kontraktowy jako benefis dla dyrektora muzyki p. Elisata.

Karty wstępu: 1000 i 500 mrkp. u pp. Kyser (Rynek), Schreier (Stara), Abromeit (Toruńska), Danz. N. Nachrichten (Plac 23 Stycznia). [5310

Kościół ogrzany.

Kino Apollo

4327

Dziś zmiana programu!

Tajemniczy Mandaryn!

dramat sensacyjny w 6 aktach.

Dziś! Zmiana „Variete“!

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz **Tel. 981.**

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wiej.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

książki

1.	**Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . porto 400,— mk.	4000 Mk.
2.	**Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . porto 400,— mk.	4000 Mk.
3.	**Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . porto 400,— mk.	3500 Mk.
4.	**Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . porto 250,— mk.	500 Mk.
5.	**Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . porto 280,— mk.	1000 Mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy

GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51